

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD	PESEL
<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>	<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę*

**EGZAMIN MATURALNY
Z JĘZYKA POLSKIEGO
POZIOM ROZSZERZONY**

DATA: **3 czerwca 2019 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**
CZAS PRACY: **180 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **40**

**UZUPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia ucznia do:

dostosowania
kryteriów oceniania

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
5. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



MPO-R1_1P-193

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Aleksander Głowczewski w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Aleksander Głowczewski

Komizm w procesie komunikacji literackiej

Wydaje się, że doświadczanie przez odbiorcę tekstu literackiego przeżycia komizmu, które powstaje w wyniku percepcji określonego elementu struktury dzieła literackiego (postaci przedstawionej w dziele, opisanego jej działania lub przytoczonej wypowiedzi), stanowi jeden z istotniejszych momentów procesu komunikacyjnego, dokonującego się w akcie lektury. W przeżyciu komizmu, dzięki zachodzącemu w nim połączeniu elementów obiektywnych (jakości przedmiotu komicznego wynikających z semantyki przekazu) i subiektywnych (zdolności percypującego podmiotu do przeżycia komizmu), w jakimś stopniu zaciera się ostra i nieprzekraczalna, jak mogłoby się wydawać, granica pomiędzy mikrokosmosem świata przedstawionego w utworze a makrokosmosem dostępnym empirycznemu poznaniu czytelnika. Komizm ustanawia, rzecz by można, pewnego rodzaju związek pomiędzy wewnętrzną sferą dzieła, [...] a tym, co wobec niego zewnętrzne, co przynależy do świadomości odbiorcy i okoliczności towarzyszących procesowi lektury. Z jednej strony, odpowiednio zorganizowane w strukturę apelacyjną elementy utworu aktywizują czytelnika, wywołują rozmaite reakcje emocjonalne, intelektualne i wolicjonalne, z drugiej zaś – odbiorca, wyposażony w kompetencje kulturowe, doświadczenie życiowe, rozmaite predyspozycje i nawyki, niejako „wnika” w przedstawiony mu świat dzieła, zostaje zaproszony do dialogu z postawą wyrażoną w utworze, z własnego punktu widzenia waloryzuje śmieszący przedmiot. W jakimś sensie żyje – poprzez przeżycie komizmu – tym, co oferuje mu literatura. Związek ten jest w swej istocie wielopłaszczyznowy i wielofunkcyjny, obejmuje swym zasięgiem rozmaite jakości o charakterze kulturowym, aksjologicznym i życiowym, ogniskuje się zaś wokół tego, co w teorii śmiesznego zwykło się nazywać poznawczą funkcją komizmu. [...]

Poznawcze aspekty komizmu literackiego wiążą się ściśle z analogicznymi właściwościami samego dzieła traktowanego jako wypowiedź, która przekazuje pewien typ wiedzy o rzeczywistości pozatekstowej. W takim ujęciu świat przedstawiony w dziele, a także – pośrednio – warstwa językowa utworu, służy za wehikuł znaczeń, które w wyniku operacji interpretacyjnych dają model świata realnego. To, co komiczne, należąc po części do zjawisk natury językowej, po części zaś do sfery treściowej dzieła, niewątpliwie współtworzy ów model: wyznacza niektóre z jego składowych (w przypadku utworów, w których śmieszność jest drugorzędną jakością artystyczną, np. w XIX-wiecznej powieści realistycznej) bądź jest główną osią krystalizacji takiego modelu (w przypadku utworów, w których komiczne jest jednym z zasadniczych elementów jakościowego wyposażenia dzieła, np. w satyrze czy parodii). Potraktowanie komizmu właśnie w ten sposób: jako kategorii istotnej z punktu widzenia konstrukcji znaczenia przekazu literackiego w momencie jego nadania i rekonstrukcji tegoż znaczenia w momencie odbioru, otwiera przed badaczem interesujące horyzonty poznawcze. Pozwala przede wszystkim przesunąć punkt widzenia z tego, co komizm pomaga dostrzec w rzeczywistości, na to, jak dostarcza on odbiorcy znaczeń niezbędnych w odtwarzaniu obrazu świata implikowanego przez tekst. To bez wątpienia istotna zmiana spojrzenia: dotychczasowe teorie komizmu, jakie budowano od czasów Arystotelesa, w zasadzie koncentrowały się na rejestracji efektów poznawczej funkcji śmiesznego, a pomijały zupełnie same mechanizmy poznania lub minimalizowały ich istotność. Przyjęcie nowej

perspektywy pozwala, jak sędzę, w jakimś stopniu odwrócić tę hierarchię ważności problemów.

Na podstawie: Aleksander Głowczewski, *Komizm w procesie komunikacji literackiej*, [w:] tenże, *Komizm w literaturze. Studia w perspektywie komunikacyjnej*, Toruń 2013.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Stanisław Baliński

Okno wspomnień

Każdy ma w swej pamięci pośród wspomnień mglistych
Jakiś obraz owiany barwą nieco złudną,
Obraz taki wyłączny, własny, osobisty,
Że trudno go wyjawić, wypowiedzieć trudno.

Może to być wspomnienie smugi nad obłokiem,
Płynącym o świtanie po różowym niebie,
Albo – smugi latarni wśród nocy głębokiej:
Znak, że ktoś inny jeszcze czuwa oprócz ciebie.

Może to być blask słońca, co pogodę wróży,
Lub błysk stalowej iskry, zapalanej w loncie,
Może być jakiś wieczór, co na wsi się dłuży,
Jak senny gwizd pociągu, gdzieś na horyzoncie.

Może być czyjaś radość po lekarza słowie,
Który zapewnił wiernie, że przywróci zdrowie.
Może być wreszcie fragment z sonaty, co kryje
Pamięć o przyjacielu, co dawno nie żyje.

Obojętne, co streszcza obraz niedzisiejszy,
Może być – krótko mówiąc – błahy, najzwyczajniejszy,
Ale posiada jakieś ukryte znaczenie
I wozimy go z sobą wśród wojny i grzmotu,
Jak pamiątkę, co w drodze nie sprawia kłopotu,
A czasami pociesza nas niepostrzeżenie.

Gdy wracacie wieczorem znużeni, zziębnięci,
Do waszego dziś domu, taniego hotelu,
Żeby odpocząć wreszcie w spłowiełym fotelu,
Wyciągnijcie ten obraz z portfela pamięci,
Bo on zawsze do serca pogody doleje,
Jak ogień na kominku, co wam ręce grzeje.

Postój w Paryżu 1940

Stanisław Baliński, *Peregrynacje. Poezje wybrane 1929–1981*, Warszawa 1982.

Stanisław Barańczak

Jeżeli porcelana, to wyłącznie taka

Jeżeli porcelana to wyłącznie taka
Której nie żal pod butem tragarza lub gąsienicą czołgu,
Jeżeli fotel, to niezbyt wygodny, tak aby
Nie było przykro podnieść się i odejść;
Jeżeli odzież, to tyle, ile można unieść w walizce,
Jeżeli książki, to te, które można unieść w pamięci,
Jeżeli plany, to takie, by można o nich zapomnieć
gdy nadejdzie czas następnej przeprowadzki
na inną ulicę, kontynent, etap dziejowy
lub świat

Kto ci powiedział, że wolno się przyzwyczajać?
Kto ci powiedział, że cokolwiek jest na zawsze?
Czy nikt ci nie powiedział, że nie będziesz nigdy
w świecie
czuł się jak u siebie w domu?

Stanisław Barańczak, *Wiersze zebrane*, Kraków 2007.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)